

## UWAGI O MIĘDZYNARODOWYM RYNKU ROLNICZYM w 1960 R.

Spośród różnych komórek Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) jednym z aktywniejszych jest Komitet Obrotu Towarowego zwany CCP (Committee on Commodity Problems). W czerwcu odbyła się w Rzymie 33 sesja tego Komitetu, na której została zobrazowana bieżąca sytuacja na międzynarodowym rynku rolniczym. Sprawozdania przedstawicieli FAO i członków krajów biorących w tej sesji udział oraz żywa dyskusja jaka później miała miejsce, pozwala w następujący sposób scharakteryzować sytuację na tym rynku.

Rok 1960 przyniósł pogłębienie dysproporcji między produkcją a spożyciem najważniejszych artykułów rolniczych oraz zjawisko pogorszenia się tzw. „terms of trade” to znaczy spadek w obrotach zagranicznych przeciętnych cen artykułów rolniczych w stosunku do przeciętnych cen artykułów przemysłowych. Zmiany te dotknęły przede wszystkim kraje nierozwinięte gospodarczo, które na ogół eksportują surowce i artykuły żywnościowe produkowane przez rolnictwo a importują artykuły przemysłowe i inwestycyjne. Światowe zapasy towarów rolniczych powiększyły się, zwłaszcza jeśli chodzi o zboża pastewne. Tylko bawełna wykazała pewne zmniejszenie rezerw. Perspektywy na najbliższe lata wykazują, iż produkcja będzie zapewne rosła szybciej niż spożycie, uwzględniając obecną realną zdolność nabywczą krajów nierozwiniętych gospodarczo. Sytuacja ta wywołuje wrażenie, iż o ile warunki na rynku światowym nie zmieniają się, można w najbliższych latach oczekiwać dalszej ogólnej obniżki cen, która może przybrać rozmiary kryzysu.

W tej sytuacji są dyskutowane różne nowe koncepcje stabilizacji cen na międzynarodowym rynku rolniczym. Wspomniane powyżej pogorszenie „terms of trade” zmusiło Komisję do spraw Obrotu Towarowego ONZ do naszkicowania programu zmierzającego do przeciwdziałania skutkom wahających się wciąż cen na surowce i artykuły żywnościowe. Podstawą tego programu ma być projekt wprowadzenia tzw. „compensatory payments” czyli automatycznego udzielania przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny kredytów dewizowych, krajom nierozwiniętym gospodarczo wtedy gdy przeciętne ceny surowców i artykułów żywnościowych produkowanych przez te kraje spadną poniżej pewnej określonej granicy. W tych warunkach pogorszenie się stosunku między cenami artykułów rolniczych i przemysłowych nie spowodowałoby zmniejszenia zakupów tych krajów na rynku światowym. Jeżeli projekt ten dojdzie do skutku, a warunki udzielania tego kredytu i terminy zwrotu będą korzystne, to odegra on pewną rolę w gospodarce krajów nierozwiniętych gospodarczo.

Już od kilku lat kraje te domagają się na forum ONZ zorganizowania międzynarodowej akcji w dwóch kierunkach: kredytów inwestycyjnych i stabilizacji cen ze względu na wciąż pogarszające się możliwości sprzedaży towarów, stanowiących jedyne źródło zakupu potrzebnych artykułów przemysłowych i inwestycyjnych. Uznawanie niepodległości wciąż nowych krajów afrykańskich zwiększa ilość głosów krajów nierozwiniętych gospodarczo w ONZ i zmusza kraje kapitalistyczne, które początkowo ustosunkowywały się negatywnie do wszelkich sposobów międzynarodowego rozwiązania tej sprawy, do zaakceptowania jakichś nowych form pomocy. Dotychczas Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i inne kraje kapitalistyczne głosiły, iż pomoc dla tych krajów powinna — zarówno teraz jak i w przyszłości — polegać na dwustronnych umowach, w których oczywiście kraje kapitalistyczne wyzyskiwałyby swoją przewagę gospodarczą, stawiając ciężkie warunki finansowe połączone często z żądaniami natury politycznej.

Projekt „compensatory payments” jest pierwszym krokiem w kierunku uznania

postulatów krajów nierozwiniętych gospodarczo, ale i tutaj decyzja krajów kapitalistycznych nie jest podyktowana chęcią dopomożenia krajom produkującym surowce rolnicze i artykuły żywnościowe, lecz zabezpieczeniem własnych interesów przez powiększenie zapotrzebowania na eksportowane przez siebie artykuły przemysłowe.

Drugim projektem, który w związku z sytuacją na międzynarodowym rynku rolniczym jest omawiany, to międzyrządowa konwencja, w której kraje zakupu surowce i inne artykuły rolnicze w krajach nierozwiniętych gospodarczo zobowiązywałyby się do nabywania tych towarów w określonej ilości w ciągu najbliższych 10 lat, bez podawania jednakże z góry źródła zakupu i bez ustalenia limitów cen. Projekt ten jeszcze bardzo niesprecyzowany, mógłby w dużym stopniu wpłynąć na stabilizację popytu na międzynarodowym rynku rolniczym.

W zakresie obrotów poszczególnymi artykułami na tym rynku istnieje wiele organizacji działających w kierunku zawierania międzynarodowych umów towarowych. Tak jak istnieją już umowy pszeniczna i cukrowa, będą zapewne zawarte analogiczne umowy w zakresie kawy oraz oliwy z oliwek. O ile jednak dotychczas takie branżowe umowy były uważane za najlepsze i jedynie możliwe rozwiązanie sprawy zrównoważenia podaży i popytu w zakresie jakiegoś artykułu, o tyle teraz ta droga uważana jest za niewystarczającą a istniejące umowy poddawane ostrej krytyce. Dyskutowana od dawna umowa dotycząca bawełny nie może wejść w stadium realizacji.

Jak dotychczas, główną przeszkodą zawierania takich umów towarowych jest sprawa funduszy koniecznych dla utrzymywania i likwidowania nadmiernych rezerw, które niewątpliwie zaczęłyby się gromadzić, jeśliby na podstawie jakiejś międzynarodowej umowy ceny danego artykułu zostały ustabilizowane na jako tako opłacalnym poziomie. Każda stabilizacja cen na rynku światowym wywołuje zwykłą produkcję, jest bowiem gwarancją minimalnej ceny, za którą dany artykuł będzie można sprzedać. O ile w krótkofalowej polityce gospodarczej w krajach kapitalistycznych w razie wystąpienia jednorazowych nadwyżek ponad zapotrzebowanie uważa się za celowe tworzenie rezerw danego artykułu, o tyle w długofalowej polityce gromadzenie zapasów przepadza się w stale rosnące nadwyżki, których istnienie wpływa na niższą cenę na rynku światowym. Wtedy znów dopłaty do utrzymania tych cen na określonym poziomie muszą być większe. Wydaje się, iż proponowany swego czasu przez FAO projekt zużywania tych nadmiernych rezerw dla zwiększenia konsumpcji krajów głodujących jest jedynym praktycznym rozwiązaniem zagadnienia rosnących zapasów towarowych, ale wówczas trzeba się zdecydować na pokrywanie poważnych strat. Wielu specjalistów wskazuje na fakt, iż tego rodzaju straty z bezpłatnego przekazywania krajom głodującym nadwyżek artykułów żywnościowych nie byłyby w sumie znacznie większe niż fundusze jakie większość krajów na świecie poświęca na utrzymanie wewnętrznych cen artykułów rolniczych na wysokim poziomie przy niskich cenach na rynku światowym.

Przyczyną ciągłego wzrostu podaży na rynku międzynarodowym jest rosnąca wciąż tendencja wielu krajów do samowystarczalności. W praktyce bowiem wszystkie plany pełnego pokrycia własnego zapotrzebowania nie ograniczają się do zrównania podaży z konsumpcją, lecz przewidują „na zapas” jeszcze wyższą produkcję, w konsekwencji czego nowe nadwyżki są zaoferowywane na rynku światowym. Dają się słyszeć liczne głosy, że jeśli ani poszczególne kraje ani międzynarodowe organizacje gospodarcze nie potrafią sobie dać rady z istniejącymi już nadwyżkami, to przynajmniej należałoby starać się zapobiec zwiększaniu się podaży nowych nadwyżek powstających wskutek planowania wzrostu produkcji ponad krajowe zapotrzebowanie.

Jako pierwszy krok w tym celu projektowane jest organizowanie corocznych konferencji ministrów rolnictwa lub ministrów gospodarki narodowej, na których to konferencjach byłyby dyskutowane plany zwiększenia produkcji ponad zapotrzebowanie własne dla uzmysłowienia krajom planującym sprzedaż za granicę nowych partii towarów, trudności jakie wtedy powstaną i perspektywy dalszej obniżki cen. Jednak wiele krajów odnosi się do tego projektu krytycznie, przypuszczając, iż na takich konferencjach kraje eksportujące swe nadwyżki rolnicze, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, będą się starały wywrzeć presję na rozwijające swoją produkcję rolniczą kraje nierozwinięte gospodarczo, aby ograniczyły rozwój produkcji.

Tymi zagadnieniami zrównoważenia podaży i popytu na artykuły rolnicze na rynku światowym zajmuje się kilka międzynarodowych organizacji. Poza FAO

sprawa ta opracowywana jest w tzw. GATT to jest „Ogólnym porozumieniu w sprawie Handlu i Taryf Celnych”. Sprawą tą zajmuje się również wspomniana już wyżej Komisja do Spraw Obrotu Towarowego ONZ. W roku przyszłym odbędzie się wspólna konferencja tych organizacji, na której mają być przejrzane wyniki dotychczasowych akcji i przedsięwzięta próba naszkicowania jakiegoś nowego sposobu rozwiązania zagadnienia nadwyżek towarowych.

W ciągu ostatniego roku zaszły w polityce gospodarczej poszczególnych krajów różne zmiany w zakresie subwencjonowania cen artykułów rolniczych. Daje się zauważyć ogólna tendencja pewnego odstępowania od zasad gwarantowania rolnikom minimalnych cen wewnętrznych lub dopłat do eksportu. I tak np. w **Kanadzie** ceny gwarantowane za trzodę zostały zmniejszone i ograniczone do ilości 100 sztuk z każdego gospodarstwa. Analogiczne ograniczenia zostały wprowadzone w subwencjonowaniu produkcji jaj. W **Stanach Zjednoczonych** były już tendencje do zrewidowania zasady parytetowego wyznaczania cen i do obniżania cen rolniczych. Tendencje te jednak zostały przerwane przez zbliżające się wybory prezydenta, podczas których każda z dwóch rywalizujących partii jak zwykle obiecuje wyborcom rolnikom utrzymanie wysokich cen. W **Niemczech Zachodnich** podjęta została decyzja przesunięcia finansowej pomocy rządu kierowanej dotychczas głównie na zagwarantowanie poziomu cen — na wydatki związane z ulepszeniem struktury agrarnej. I tak np. wzrost inwestycji na ten cel z 400 na 570 mln marek niemieckich od 1958 do 1959 r. nastąpił jednocześnie ze znacznym zmniejszeniem subsydiów rządowych na obniżenie cen nawozów sztucznych. We **Francji** wbrew zamierzeniom redukcji wysokich cen, zwłaszcza na pszenicę, cena tego artykułu na rok 1961/62 została podwyższona o 6%. Pomimo to polityka rządu w stosunku do cen rolniczych wywołuje silne sprzeciwy, gdyż rolnicy domagają się stosowania dotychczasowego wskaźnika decydującego o zagwarantowanym poziomie cen oraz o rozmiarach importu w zależności od średniego dochodu rolników. We **Włoszech** istniejący system gwarantowania cen rolniczych, głównie pszenicy, został bardzo znacznie rozszerzony, a fundusze na ten cel zwiększone z 60 na przeszło 500 mld lirów. W **Holandii** jest opracowywany nowy system subwencjonowania rolników, w którym ceny gwarantowane mają być związane w pewien sposób z kosztami produkcji, lecz nie w sposób tak sztywny, jak to miało miejsce dotychczas. Przyczyną tendencji do zmniejszania rozmiarów dopłat jest nadmierne obciążenie rządu kosztami utrzymywania cen, głównie masła, toteż dopłaty z tego tytułu mają być zmniejszone o 8%. W **Szwecji** ma wejść w życie na najbliższe 6 lat nowe porozumienie między rządem, a organizacjami rolniczymi, na podstawie którego ma być zwiększone subwencjonowanie wzrostu wydajności rolnictwa, a zmniejszone subwencje związane automatycznie z poziomem dochodów. Pomimo dotychczas stosowane zasady gwarantowania dochodu, zasada zrównania dochodów średnich gospodarstw rolnych z zarobkami wykwalifikowanych robotników nie była w pełni zrealizowana, a różnica między tymi poziomami jest dość znaczna. Rząd przypuszcza, iż przy nowym sposobie subwencjonowania rolnictwa ta różnica w dużym stopniu zostanie wyrównana w  $\frac{1}{2}$  przez wzrost wydajności, a tylko w  $\frac{1}{4}$  przez pozostawiony jeszcze częściowo system dopłat związanych z pewnym poziomem dochodów. Jednocześnie „wyjściowa” wielkość gospodarstwa, którego właściciel powinien mieć średnie dochody oparte na parytecie z wynagrodzeniem robotników przemysłowych, została powiększona. Dotychczas było brane pod uwagę przeciętne gospodarstwo, o powierzchni 10—20 ha, na przyszłość będzie uwzględniane gospodarstwo o areale 20—30 ha. Takie podniesienie wielkości przeciętnego gospodarstwa jest równoznaczne ze zmniejszeniem dochodów gospodarstw mniejszych, tzn. poniżej 20 ha. Przyjęcie tej zasady ma na celu zwiększenie wydajności gospodarstw głównie przez mechanizację i powiększanie powierzchni gospodarstw do 25—40 ha. Jest przewidziane wprowadzenie przejściowych subwencji dla gospodarstw poniżej 10 ha, których ilość się zmniejsza, a które będą specjalnie dotknięte przez wskazane wyżej zmiany w zasadach subwencjonowania rolnictwa.

Analogiczne zmiany co do sposobu subwencjonowania rolnictwa przewidziane są w **Szwajcarii**. Tam również nie automatycznie gwarantowane dochody lecz wzrost wydajności ma być podstawą przyznawania dopłat. Specjalny kredyt w wysokości 25 mln dolarów na najbliższe 6 lat przewidziany jest dla przeprowadzenia zmian w kierunku modernizacji i mechanizacji gospodarstw rolnych dla ułatwienia wzrostu ich wydajności. Zostaje również zniesiony w Szwajcarii system przymusowego dodawania pszenicy krajowej produkcji przy wypieku, wprowadzone natomiast

zostaje kontyngentowanie przez rząd całego importu pszenicy. Ceny mleka gwarantowane przez rząd mają być obniżone. W **Wielkiej Brytanii** trudnym problemem podtrzymywania cen rolniczych jest kwestia cen trzody chlewnej. Wiąże to się z faktem, iż od 1 lipca 1960 r., w wyniku pertraktacji z Danią, ma być obniżone cło na trzodę chlewną o 50%, a w rok później cło to ma być w ogóle zniesione. Hodowcy trzody chlewnej otrzymali specjalne zapewnienie ze strony rządu, iż minimalne ceny na trzodę będą utrzymywane przez rząd na dłuższy okres czasu na odpowiednim poziomie. Zmiany tych cen mogłyby nastąpić tylko w związku ze zmianą cen pasz. Poziom gwarantowanych cen na zboże, wełnę, buraki cukrowe na 1960 r. został nieco obniżony. Zmniejszone zostały również subwencje na obniżenie cen nawozów sztucznych. W roku ubiegłym został wprowadzony system specjalnej pomocy dla drobnych gospodarstw rolnych. Na zasadzie tych postanowień gospodarstwa o pewnej wielkości i o określonym kierunku produkcji mogą uzyskiwać ogólne subwencje na okres 3—5 lat w związku z modernizacją produkcji w tych gospodarstwach oraz z faktem, że opłacalność wszelkich inwestycji w drobnych gospodarstwach jest stosunkowo mniejsza. Jest to jedno z posunięć polityki gospodarczej Wielkiej Brytanii w kierunku stopniowego przechodzenia od systemu gwarantowania cen poszczególnych artykułów, w którym to systemie większość subwencji państwowych była zagarniana przez duże gospodarstwa, do metody subwencjonowania drobnych gospodarstw wiejskich, znajdujących się w gorszych warunkach ekonomicznych.

System różnych poziomów wymiany dewiz uzyskiwanych z eksportu rolniczego, stosowany od kilku lat w **Argentynie**, został w r. b. zniesiony, co jest uważane za znaczne polepszenie sytuacji rolnictwa w tym kraju. Do eksportu pszenicy, która stanowi ostatnio monopol państwowy, zostały dopuszczone również firmy prywatne. Rząd obiecał, że w najbliższej przyszłości opłaty od importowanych maszyn rolniczych, nie produkowanych w Argentynie, zostaną zniesione, natomiast na maszyny rolnicze wyrabiane w kraju, pozostaną w mocy. Wysokie ceny żywca są traktowane w Argentynie jako czynnik, który w najbliższym okresie czasu zapewni znaczny wzrost produkcji, zwłaszcza bydła.

W związku z zawarciem międzynarodowego porozumienia w sprawie obrotu kawy, **Brazylia** zasadniczo zmieniła swoją politykę gospodarczą w zakresie produkcji tego artykułu, znosząc podtrzymywane ceny i tworzenie z nadwyżek wielkich rezerw. Nastąpiła również zmiana w zakresie subwencjonowania produkcji pszenicy. Podczas gdy poprzednio nie był kontrolowany sposób zużycia tych subwencji przez poszczególnych rolników, obecnie subwencje takie są wypłacane producentom pszenicy tylko w przypadku stosowania intensywnych środków produkcji (nasion kwalifikowanych, maszyn, nawozów sztucznych).

Zmierzając do stabilizacji cen na pszenicę i ryż oraz do podniesienia spożycia tych zbóż, **Indie** przystępują do wprowadzenia monopolu obrotu zbożami. Jedynym z ważniejszych celów tego posunięcia jest zwalczanie spekulacji kupców pobierających w zakresie handlu zbożem szczególnie wysokie zyski. Wprowadzenie monopolu zbożowego w Indiach napotyka jednak na trudności, przede wszystkim ze względu na brak odpowiednich składów. Stąd duże partie zbóż zostały już zwolnione z monopolu państwowego, a kupcy otrzymali zezwolenie na obrót tymi partiami. Być może, iż pełne wprowadzenie monopolu zbożowego zostanie w Indiach odłożone do czasu wybudowania większej ilości odpowiednich składów na zboże.

Indie planują również przedsięwziąć kroki zmierzające do podniesienia ceny cukru dla wzmocnienia produkcji krajowej. Rolnicy skarżą się, iż dotychczasowe podwyżki zostały przechwycone głównie przez przemysł cukrowniczy. Rząd Indii w zakresie produkcji i cen artykułów rolniczych napotyka na trudności, polegające na tym, że do zasadniczego wzrostu i intensyfikacji produkcji najważniejszych artykułów rolniczych trzeba by znacznie podnieść ceny płacone rolnikom, podniesienie zaś tych cen grozi inflacją. Został powołany do życia specjalny Komitet Cen Artykułów Rolniczych, który ma za zadanie rozwiązanie powyższego problemu. Gospodarka aprowizacji Indii opiera się obecnie na tworzeniu rezerw z importowanej ze Stanów Zjednoczonych pszenicy na warunkach „specjalnych”, tzn. za walutę indyjską na kredyt po cenach znacznie niższych. Rozmiary importu w ciągu najbliższych kilku lat i inne warunki są jeszcze dyskutowane między rządem Indii a Stanami Zjednoczonymi, transakcja ta obejmie zapewne w ciągu kilku lat 18 mln ton pszenicy.

Polityka **Japonii** w zakresie rolnictwa idzie po analogicznej drodze jak Wielkiej Brytanii. Bezpośrednie subwencje na podtrzymanie cen poszczególnych artykułów

rolniczych mają być zastąpione przez system subwencji pomagających rolnikom w unowocześnianiu i intensyfikacji ich gospodarstw. W ciągu 2 najbliższych lat ma być zorganizowane 900 wzorowych gospodarstw różnej wielkości i w różnych warunkach, które mają służyć jako gospodarstwa przykładowe, według których inni rolnicy mają swe warsztaty usprawniać przy pomocy finansowej państwa.

Z tych kilku uwag jest widoczne, iż dotychczasowy sztywny system podtrzymywania cen konkretnych artykułów rolniczych jest utrzymywany jeszcze głównie w kilku krajach Zachodniej Europy. Na całym świecie natomiast odczuwa się tendencje do pewnego zliberalizowania tego systemu i przejścia na inne metody popierania rolnictwa, w większym stopniu uwzględniające unowocześnienie i podniesienie produkcji w mniejszych gospodarstwach wiejskich. Te zmiany w metodach polityki gospodarczej wynikają ze sceptycyzmu co do wyników dotychczasowej polityki w stosunku do całego rolnictwa oraz silnej krytyki z jaką się spotyka ta polityka wobec uprzywilejowania dużych gospodarstw wiejskich.

*Stefan Królikowski*